

# "Wirus nienawiści": stowarzyszenie Nigdy Więcej publikuje "Brunatną Księgę" pandemii

mol, 13 maja 2020

Raport dokumentuje akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji, do których doszło w Polsce w związku z pandemią.

Na 30 stronach autorzy raportu zarejestrowali przypadki napaści na przedstawicieli mniejszości, bezpodstawnie obwinianych o roznoszenie wirusa, a także liczne przejawy mowy nienawiści i teorie spiskowe na temat epidemii szerzone przez skrajną prawicę. „Wirus nienawiści” zbiera wypowiedzi internautów, polityków i komentatorów. Rasizm miesza się w nich z nienawiścią do homoseksualistów i ksenofobią.

## Zaczęło się w styczniu

Pierwsze wypowiedzi eksperci Nigdy Więcej zarejestrowali jeszcze w czasie, kiedy pandemia nie dotarła do Polski. Jerzy Targalski, współpracownik „Gazety Polskiej” i wykładowca Studium Europy Wschodniej, oznajmił w Polskim Radiu 24: „Zobaczymy, na ile ta epidemia przedostanie się poza granice Chin, dlatego że jak dotychczas to okazuje się, że przede wszystkim Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej”.

Zdaniem NW wypowiedź ta nosi znamiona rasistowskiej. Z kolei w wywiadzie dla Fronda.pl, na pytanie, czy epidemia może być wynikiem walk frakcyjnych w Chinach, odpowiedział, że „każdy, kto zna komunizm, wie, że nie ma takiej zbrodni, której komunista by nie popełnił, żeby zdobyć lub utrzymać władzę”.

Z kolei 30 stycznia w głośnym wywiadzie dla RMF FM główny inspektor sanitarny Jarosław Pinkas odpowiadał na pytanie Marcina Zaborskiego o możliwości zakażenia: „Nie powinien pan podnosić alarmu. Proszę przeanalizować, gdzie pan był i czy rzeczywiście w pana otoczeniu nie było osoby z Chin. [...] Czy nie rozmawiał pan z Chinką czy z obywatelem Chin, który jeszcze przed dwoma tygodniami był w Chinach. Jeżeli nie ma pan tego w swojej świadomości, to jest pan absolutnie bezpieczny”.

– Na podstawie słów Pinkasa można więc było nabrać przekonania, że koronawirusa przenoszą tylko Chińczycy, a nie na przykład polscy turyści wracający z zagranicy albo obywatele innych krajów.

Tego rodzaju przedstawianie problemu przez głównego inspektora sanitarnego zapewne mogło przyczynić się do zwiększenia zagrożenia tą chorobą w Polsce – uważa dr hab. Rafał Pankowski, jeden z autorów raportu, wykładowca Collegium Civitas.

## Koronawirus? „To wina gejów”

Raport dokumentuje również liczne przykłady mowy nienawiści pomieszanej z gruntowną niewiedzą. W mediach społecznościowych pojawiły się oskarżenia wobec gejów i lesbijek, wyzwiska pod ich adresem, fake newsy oskarżające ich o roznoszenie choroby. Takie słowa padły również z ambony: 1 marca we

wrocławskim kościele pw. św. Michała Archanioła ksiądz Leonard Wilczyński powiedział podczas homilii, że koronawirus jest karą za homoseksualizm.

27 kwietnia małopolska kurator oświaty Barbara Nowak opublikowała na swoim koncie na Twitterze komentarz, w którym sugerowała, że społeczność LGBT stanowi większe zagrożenie niż koronawirus: „Ostrzeżenia przed skutkami działalności ideologów gender, LGBTQ+ wciąż wiele osób, w tym polityków prawicowych, lekceważy. To, co nazywają oszołomstwem, na Zachodzie jest normą. Po wirusie się szybko pozbieramy, a po gender?”.

Nowak dołączyła do swojego wpisu również grafikę (bez podania źródła), na której „operacja zmiany płci” (korekty płci u osób nieletnich) pogardliwie została nazwana „uszkodzaniem dzieci”.

„Wirus nienawiści” przywołuje również skandaliczne słowa Janusza Korwin-Mikkego, który w Polsce połączył epidemię z antysemicką teorią spiskową: „Żydzi są teraz potęgą, bo mieli pogromy. W wyniku pogromu przeżywali najsilniejsi, najzdolniejsi Żydzi [...]. I nawet są takie teorie, że rabini specjalnie prowokują pogromy właśnie po to, żeby Żydzi przeżywali te pogromy, wtedy jest selekcja naturalna wśród Żydów” – powiedział. Pandemia stała się również pretekstem do rozsiewania antysemickich teorii przez Grzegorza Brauna.

– Przykłady nienawiści idą, niestety, z góry. W czasach pandemii szczególny niepokój budzą teorie spiskowe wygłaszane przez osoby publiczne: celebrytów, artystów, polityków, dziennikarzy, duchownych – mówi Jacek Dzięgielewski, współautor raportu.

– W promowanie teorii spiskowych na temat koronawirusa zaangażowane są także media, do których nierzadko jako eksperci zapraszani są ludzie o skrajnych poglądach. Takie osoby zdobywają też popularność w sieci, np. dzięki telewizji internetowej wRealu24, która szczególnie intensywnie rozpowszechnia treści antysemickie i ksenofobiczne. Wbrew zapowiedziom firmy YouTube nadal toleruje takie treści na swojej platformie – dodaje dr Anna Tatar, współautorka „Brunatnej księgi”.

## **Od wyzwisk do kamieni i pobic**

Raport dokumentuje też liczne przypadki wyzwisk pod adresem obcokrajowców, zarówno z Azji, jak i z Ukrainy. Najdrastyczniejszy to dwukrotne obrzucenie kamieniami szyb w mieszkaniu Filipińczyka zamieszkującego w Poznaniu oraz ciężkie pobicie we Wrocławiu – jego ofiarą padł pochodzący z Chin kucharz. W Polsce mieszka od 25 lat.

Obsługa nie wpuszczała do sklepów Ukraińców bądź próbowała usuwać klientów o azjatyckich rysach twarzy. Doszło również do zatrzymania pociągu relacji Kołobrzeg – Kraków: jednemu z pasażerów podejrzane wydawało się zachowanie pasażera o azjatyckich rysach.

## **To wina Romów**

„Wirus nienawiści” dokumentuje też przypadki z poszczególnych regionów. 12 kwietnia krakowska fundacja W Stronę Dialogu uruchomiła internetową zbiórkę, aby zaopatrzyć najbardziej potrzebujące romskie społeczności w maseczki i środki dezynfekujące w związku z epidemią koronawirusa. Na Facebooku pod postem dotyczącym tej inicjatywy pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy. Organizatorka zbiórki, dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska, w wypowiedzi dla mediów poinformowała, że internauci zareagowali na tę inicjatywę wściekłością, oskarżając Romów o roznoszenie choroby.

Na początku lutego pracownicy obsługi jednej z krakowskich restauracji wyprosili kilkoro gości, którzy mieli azjatyckie rysy twarzy. Byli to Chińczycy, którym towarzyszyła znajoma Polka. Obsługa nakazała im opuszczenie lokalu, ponieważ „mogą mieć wirusa i klienci czują się przez to niekomfortowo”.

W marcu w jednym ze sklepów kobieta pochodząca z Japonii, która wybrała się z dzieckiem na zakupy, została opluta przez nieznaną jej kobietę. Świadkiem zajścia w sklepie był ochroniarz, ale nie podjął interwencji i odwrócił się plecami do poszkodowanej. Nie zareagował także nikt spośród pozostałych, licznie obecnych na miejscu zdarzenia klientów.

### **Nigdy Więcej: sami jesteśmy zdumieni**

Po raz pierwszy w naszej historii mamy do czynienia z taką falą nienawiści wobec osób pochodzenia azjatyckiego, ale obecne są też stereotypy antysemickie, a także wrogość i pogarda wobec rozmaitych innych grup – na przykład Romów, Afrykanów, Ukraińców, Amerykanów, Rosjan, a także muzułmanów, uchodźców, osób LGBT czy ekologów, wegan i masonów – komentuje dr hab. Rafał Pankowski.

Według badań Zespołu Centrum Studiów nad Demokracją Uniwersytetu SWPS przeprowadzonych w kwietniu 2020 r. aż 45 procent Polaków wierzy w teorie spiskowe twierdzące, że „jakieś obce siły lub państwa celowo przyczyniają się do rozprzestrzeniania koronawirusa” (jedynie 42 procent uznaje jego pochodzenie naturalne, zgodnie z wiedzą naukową).

– Od 20 lat dokumentujemy przypadki ksenofobii i rasizmu, ale sami jesteśmy zdumieni natężeniem nienawiści, jakie pojawiło się w ostatnich miesiącach. Co najgorsze – te treści są powszechnie oglądane i komentowane. Jeden film z teorią spiskową może zdobyć w krótkim czasie kilkaset tysięcy odsłon. Wirus nienawiści jest równie niebezpieczny jak koronawirus – podsumowuje Anna Tatar.

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25940483,wirus-nienawisci-stowarzyszenie-nigdy-wiecej-publikuje-brunatna.html>